

Cena numeru
30.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 810.000.
Z przes. poczt.

Miesięcznie 800.000

poza Łódź 1 numer 44.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa, dnia 5 grudnia 1923 r.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych (Oddział Łódzki).

komunikuje o wznowieniu ubezpieczeń w złotych polskich obliczanych wg. giełdowego kursu franka szwajcarskiego.

Po uzyskaniu w najbliższym czasie zatwierdzenia Min. Skarbu, ubezpieczenia zło-
owe mogą być skonwertowane na walutę dolarową. 2699s1

Oddział Łódzki P. D. U. W. Telefon 688. Moniuszki Nr. 8.

Fabryka dywanów i narzutek

Majzel i S-ka, Wólczańska 27,

oddział sprzedaży detalicznej po cenach fabrycznych. (2570-b)

Poważna luka.

Każdy, kto był obecny na procesie oficerów—bombistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, niezawodnie musiał dostrzec poważną lukę. Ustalony został fakt szeregu przestępstw, złożone zostały dowody winy pod sądnych, zapadł wyrok, skazujący obu oficerów na karę śmierci. Z punktu widzenia prawa formalnego — wszystko jest w porządku, albowiem dla rzecznika oskarżenia publicznego charakter zrzeczenia, czyli motyw przestępstwa są obojętne. Nad pytaniem — ideowy, czy najmici — sąd się nie zastanawiał.

Ale z innej strony patrzeć musi na to polskie społeczeństwo. Odpowiedź sądu, oficerowie X i Y dokonali szeregu zamachów bombowych, za co zostali zasądzeni na karę śmierci, nie może nas zaspokoić. My chcemy dowiedzieć się z jakich pobudek i z czyjego ramienia zostały dokonane zbrodnie potworne, jaka to grupa ludzi targnęła się w tak ohydny sposób na spokój i ład społeczeństwa naszego?

Prokurator pułk. Janczewski w swym przemówieniu podkreślił z naciskiem, że teza komunistyczna w danym procesie nie wytrzyma żadnej krwtyki.

— Prawda — mówił prokurator — czyjaś ręka usiłowała podłożyć do spraw „szyfr komunistyczny“ wtedy, gdy dochodzenie wstępne zostało już zakończone. Ktoś życzył sobie skierować sprawę na tor, że tak powiem, ościennego państwa. Ale to się nie udało. Zresztą, czyż państwo ościenne poszło by na uszkodzenie lokalu bratniej pomocy? na uszkodzenie części lokalu redakcyjnego? na zepsucie szyn na moście kolejowym?

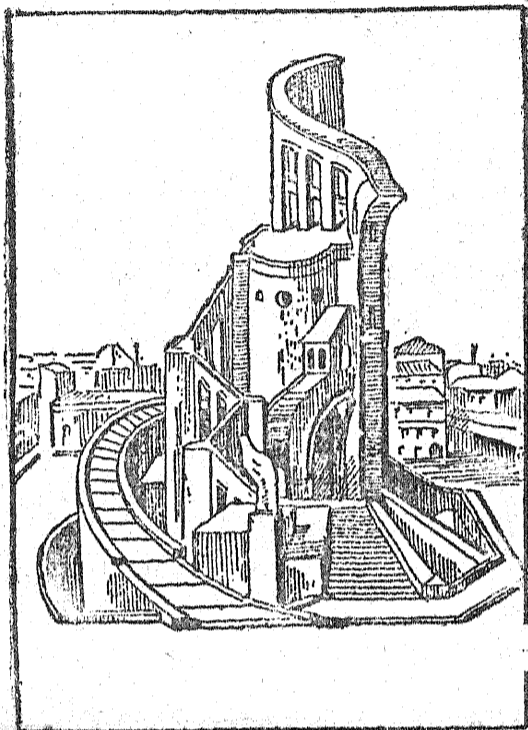
Ekspertyza orzekła, że państwo ościenne nie bawiłoby się w tanie figle. Akcja terrorystyczna z jego strony byłaby niezawod-

nie ostrzejsza. Bomby zawierałyby większą ilość materiałów wybuchowych. Ościennemu państwu chodziłoby nie tylko o silną detonację, lecz i o poważne zniszczenia. Oprócz tego — zaznaczył prokurator — ościenne państwo, o którym zachodzi tu mowa płaci zawsze złotem i skradzionymi brylantami i dobrze uposaża swoich najemników. Por. Bagiński i Wieczorkiewicz nie są ludźmi zamożnymi. Raczej są biednymi. Wszystko to razem wzięte nie potwierdza tezy komunistycznej: sam Wieczorkiewicz mówił świadkowi, że akcja terrorystyczna skierowana jest przeciwko fa-
szystom, ponieważ „pewna wysoko postawiona osoba wojskowa nie śpi“. Prokurator, jako rzecznik interesów państwowych, nie ma podstaw wierzyć w danym wypadku Wieczorkiewiczowi, ale podkreśla, że Wieczorkiewicz, jak widać z jego listu, ogłoszonego w sądzie, nie chciał mówić prawdy władzom sądowym i prosił dwa kluby sejmowe („Wyzwolenie“) i P.P.S. — J.G.) o delegowanie czterech posłów, którym chciał powiedzieć całą prawdę w tej drastycznej sprawie“.

Obrona, gdy doszła do głosu, wprost zapomniała, że musi bronić przede wszystkim Bagińskiego i Wieczorkiewicza i od razu zaczęła bronić... honoru „pewnej wysoce postawionej osoby“. Chwilami wyglądało tak, że na ławie podsądnych siedzi nie Wieczorkiewicz, lub Bagiński, a właśnie „pewna osoba“, która według adw. Przeworskiego, „ongi stworzyła legiony i ma przejść do historii“.

Zupełnie słusznie niektóre pisma społeczne z tego powodu wysnuły wniosek w formie zapytania: „Czy była to obrona na własną rękę, t.j. nadużycie cudzej plenipotencji, czy też legalne, na mandacie oparte, wystąpienie obrońców?“

Ekspresjonistyczna sztuka w Rosji.



Ilustracja nasza przedstawia pomnik w stylu ekspresjonistycznym, wzniesiony ku czci poległych komunistów w Baku.

Jeden z obrońców zaszedł tak dalece, iż począł twierdzić o analogji sprawy Bagińskiego ze sprawą drejfusa. Prorokował, iż znajdzie się polski Zola, który wyświełi tę sprawę. Nie wiem, czy podziękował podsądny Bagiński swojemu obrońcy za takie porównanie. Natomiast wiadomo nam, że okoliczności sprawy, które wywlokły na salę sądową imię „pewnej wysokiej osoby“, wyprowadziły z równowagi mecenasa Izraela Przeworskiego (z Krakowa).

Ale nie wyświełiły jednak sprawy. Luka pozostała i przytem luka nader poważna. Nie wiemy — kto był inicjatorem tej tajemniczej bandy terrorystycznej, do której należeli Bagiński, i Wieczorkiewicz. Bardzo często procesy sądowe nie mogą wyświełić motywów przestępstwa. Bywają wypadki, gdy nawet nazwisko schwytanego na gorącym uczynku mordercy nie zostaje ustalone i skazaniec ginie na szafocie jako „Niewiadomy“. Prawo formalne nie wymaga takiej dokładności, jak motyw przestępstwa, nazwiska herszta szajki, etc. Ale prawo moralne żąda od nas, abysmy dotarli do podwału omawianej sprawy, abysmy szukali (moralnie przynajmniej) nie tylko tych drobnych pionków — Bagińskich i Wieczorkiewiczów — lecz i osoby, w szajce terrorystycznej, — wysoko postawionej.

Osoby te do dziś dnia są zakonspirowane, przebywają wśród nas, mając spokój publiczny.

A. Junosza — Gzowski.

Na obecny sezon polecamy

Krem BAYADERE Puder

2685s4

Od Administracji

Statkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 2 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

30.000 mk.

— w niedzielę i święta —

40.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

20.000 mk.

Pranumerata kosztować będzie 750.000 mk. miesięcznie, łącznie z odnośnikiem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 15 b. m. zapłacą tylko

680.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż pranumeratory zalegający w opłacie będą zmuszeni uiszczać zaległe miesiące p.g. cen bieżących.

Adm. „Rozwoju”.

Dalsze aresztowania.

W związku z krwawymi wypadkami w Krakowie dn. 6 listopada aresztowała policja krakowska woźnego sądowego, Stefana Ślabika. Również aresztowano przywódcę strajkujących urzędników pocztowych, Korneckiego, oraz urzędnika bankowego Jana Reymana.

Goście lotewscy w Warszawie.

W tych dniach bawili w Warszawie przed stawiciele Ministerstwa Oświecenia i Ministerstwa Spraw Wojskowych z Łotwy w celu zbadania stanu wychowania fizycznego w szkołach w Polsce. Delegaci lotewscy w towarzystwie przedstawicieli naszych Ministerstwa Oświaty i Spraw Wojskowych zwiedzili gimnazjum im. Stefana Batorego, szkołę Zgromadzenia Kupców, szkołę im. Szlenkiera, ponadto byli obecni na lekcji ćwiczeń cielesnych w szkole im. Reya, w państwowym gimnazjum im. Królowej Jadwigi, na państwowych kursach wychowania fizycznego, oraz w szkole podchorążych. Żywo interesowali się goście lotewscy sprawą wyszkolenia wojskowego młodzieży szkolnej, sprawą hufców szkolnych, obozów letnich młodzieży szkolnej, życia sportowego i t.p.

Goście z Łotwy, zwłaszcza kierownik działu wychowania fizycznego, w lotewskim Ministerstwie Oświecenia, p. Voldemars Cekuils, wyraził się z wielkim uznaniem o organizacji opieki higieniczno-lekarskiej nad naszymi szkołami i postawieniu u nas sprawy wychowania fizycznego młodzieży szkolnej.

Z Warszawy urządzili wyprawę do szkoły Kadetów w Modlinie i do Poznania

Projekt Banku emisyjnego.

Projekt statutu Banku emisyjnego jak się dowiadujemy, po szczegółowym opracowaniu przez min. skarbu został rozpatrzony i przyjęty przez Radę finansową. Dziś zbiera się specjalna komisja, wyłoniona z Rady ministrów w składzie ministrów: wicepremier Korfantego, min. Kucharskiego, min. Osieckiego i min. Nowodworskiego, celem ostatecznego zaakceptowania projektu. Wobec tego prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia projekt będzie wniesiony do Sejmu.

Konferencja w M. S. Z.

Wczoraj o godz. 10 z rana rozpoczęła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawach polskich, które znajdują się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów, zbierającej się w nadchodzący poniedziałek w Paryżu.

W konferencji biorą udział: minister spraw zagranicznych R. Dmowski, wice-mini-

Komu Mussolini swem oświadczeniem sprawił największą przyjemność?

Komunistom i — socjalistom.

RZYM 4.12 (PAT) Deklaracja Mussoliniego w sprawie Rosji komentowana jest przychylnie przez wszystkie kluby parlamentarne. Socjaliści i komuniści aprobowali zapowiedź możliwego uznania sowiektów de jure, w zamian za przywileje ekonomiczne, jako akt polityczny, leżący w interesie obu krajów.

„Justizia“ organ zjednoczonych socjalistów pisze: „Deklaracja Mussoliniego w sprawie stosunków włosko-rosyjskich jest wyraźna i zadawalająca“. Cała prasa podkreśla konieczność nawiązania stosunków z Rosją, zaznaczając, że stanowisko to będzie początkiem odrodzenia polityki równowagi europejskiej.

Obiecanki - cacanki... Niemcom radość.

Niepomyślny obrót rokowań o pożyczkę zagraniczną.

WIEN 4.12 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Wiadomość, podana przez jeden z poniedziałkowych dzienników berlińskich, jakoby rokowania celem uzyskania kredytu zagranicznego w wysokości 100 milionów marek w złocie przybrały pomyślny obrót, jest nieprawdziwa. W sprawie tej, pisze „Neue Freie Presse“, idzie o ofertę, przedłożoną rządowi niemieckiemu już dawniej, według której zagraniczni kapitaliści mieli złożyć jeden miliard marek w złocie na cele waluty niemieckiej. Jednak po upadku gabinetu Stresemanna propozycja ta została

wycofana. Kapitaliści zagraniczni chcą poczekać rozwój wypadków politycznych w Niemczech.

BERLIN 4. 12 (AW) W związku z ogłoszonymi prasą niemiecką o mającej nastąpić pożyczce amerykańskiej dla Niemiec, niektóre dzienniki donoszą, że Stresemann nawiązał z grupą banków amerykańskich i angielskich rokowania w sprawie pożyczki w markach złotych. Obecnie, z powodu zmiany gabinetu, rokowania te utkwily na martwym punkcie i dotąd nie zostały wznowione.

W zagłębiu Ruhr zapanują niedługo normalne stosunki.

Wznowienie komunikacji kolejowej.

BERLIN 4. 12 (AW) „Frankfurter Zeitung“ donosi, że wyniki rokowań w Moguncji oczekiwać należy w ciągu najbliższych dni. Wyniki te wyrażają się pod postacią dziesięciu wznówień bezpośredniego połączenia Niemiec z terytorjum okupowanym. Wznowienia komunikacji bezpośredniej odbywać się będą w ten sposób, że na prawym brzegu Renu wyznaczona granica będzie jednocześnie punktem granicznym, w którym zmieniana będzie obsługa i wagonów. Co do szczegółów technicznych i przymuszanej wymiany taboru, nie osiągnięto porozumie-

nia ostatecznego. Bezpośrednie połączenie Frankfurt - Darmstadt zostanie wznowione prawdopodobnie już 10 grudnia. Jednocześnie ma być przywrócony pociąg międzynarodowy Frankfurt - Bazylea.

PARYŻ 4. 12. (PAT) Stwierdzając odroczenie przemysłu w Nadrenii „Figaro“ oblicza dochody, uzyskane przez sojuszników z różnych opłat od chwili, kiedy kontrola poszczególnych gałęzi przemysłu weeszła w życie dziennie na 1 milion 300 tysięcy do 1 miliona 400 tys. franków

ster M. Seyda, pierwszy delegat Polski do Ligi Narodów, poseł K. Skirmunt, który umyślnie dla tej narady przybył z Londynu, poseł w Bukareszcie p. J. Wielowiejski, poseł w Berlinie K. Olszowski, dyrektor departamentu politycznego St. Koźmiński oraz naczelnicy wydziałów M. S. Z. — Ligi Narodów — p. Andrzej, środkowo-europejskiego — p. Rozwadowski i północnego — p. Łoś.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Ś. † p. hr. Puttkamer.

Dnia 30-go listopada w rodzinnych Bolcienikach pod Wilnem zmarł Wawrzyniec hr. Puttkamer, znakomity działacz kresowy, b. poseł do Dumy. W czasie Konferencji Pokojowej przebywał w Paryżu, troszcząc się żywo dzień po dniu o sprawy naszych kresów a szczególnie Wileńszczyzny. Następnie, przebywając w Warszawie, w Poznaniu lub na wsi, zajmował się sprawami skarbowymi.

TELEGRAMY.

ZEMSTA PRUSAKÓW.

GDANSK 4. 12. (AW) „Gazeta Gdańska“ ogłasza dziś apel posłów, na sejm gdański, Jedwabskiego i Moczwińskiego którzy zawiadamiają obóz polski, o masowym zwalnianiu przez właścicieli ziemskich niemieckich robotników polskich za to, że głosowali na liście polska. Posłowie podkreślają jednocześnie, że motywy ten, wyrażony jest otwarcie przez samych pracodawców. Posłowie zwracają również uwa-

ge na praktykowane przez senat zatrudnianie obcokrajowców z Niemiec. Posłowie zwracają się do wszystkich przemysłowców i przedsiębiorców polskich, aby udzielali prace szykanowanym robotnikom.

PRUSACY ORGANIZUJĄ SIĘ...

GDANSK 4. 12. (AW) Istniejąca w Gdańsku organizacja niemiecka „Stahlhelm“ i pokrewna organizacja, „Bund der Frontsoldaten“ rozpoczęły prace na wielką skalę, w kierunku zjednoczenia wszystkich zdolnych do noszenia broni dawnych uczestników wojny. Zorganizowanymi w ten sposób żołnierze mają mieć za główne zadanie „przygotowanie się do walki i walka, przedewszystkiem czy później będzie musiał stoczyć Gdańsk, gdy nadejdzie chwila odrodzenia Niemiec. „Stahlhelm“ połączył się już z organizacjami niemiecko-ludowymi a mianowicie „Freihilfsbund“ oraz „Jungdeutscherorden“. Jest to organizacja, która szczególnie jest rozwinięta w Prusach Wschodnich.

MARZENIA MONARCHISTÓW BAWARSKICH.

MONACHJUM 4 12. (AW) Nacjonalizm bawarscy, w ulotnych drukach, donoszą, że bawarskie stronnictwo ludowe zamierzało utworzyć nie w Bawarii, Wirtembergii, Badenii i Austrii, monarchii rod berlem Wittelsbachów.

Ekscesarzowa Zvta miała podczas swego pobytu w Monachjum nadzieję, że równocześnie urzeczywistni się jej pretensje do tronu węgierskiego dla syna.

ZA CZYJE PIENIĄDZE?

Wykrycie nowych organizacji komunistycznych pod Warszawą.

Od dłuższego czasu okolice Jabłony, Wawra, Henrykowa znajdowały się pod obserwacją policyjną. Dochodziły bowiem wieści, że w tych miejscowościach ukrywają się znani komunistyczni działacze, należący do komitetu komunistycznej partii robotniczej Polski.

Specjalną uwagę zwrócili ostatniemi czasy urządzane masówki w fabryce zapalek „Płomyk”, gdzie wpływy komunistów, człon-

ków związku chemicznego coraz to jawniej się kształtowały.

To też onegdaj w nocy wyjechała tam z Warszawy ekspedycja policyjna pod kierunkiem jednego z komisarzy policji politycznej. Przeprowadzono kilkanaście rewizji u podejranych osób i robotników — około 10 osób aresztowano. Zabrane materiały, druki, korespondencje i osobiste zapiski aresztowanych stanowią obecnie fazę śledztwa.

Praca, która nie daje rezultatów.

Sowiecka propaganda antyreligijna.

LWÓW 4.12 (PAT) „Gazeta Lwowska” podaje następującą wiadomość z Moskwy: Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wystosował Centralny Komitet Rosyjskiej Partii Komunistycznej do wszystkich organizacji kulturalnych rozkaz natychmiastowego przystąpienia do planowej i systematycznej

propagandy antyreligijnej.

Szczególą uwagę, brzmi okólnik, należy poświęcić zbieraniu, oraz badaniu odpowiedniego materiału dla propagandy.

Naczelnym hasłem ma być systematyczne wveliminowanie z życia domowego

pierwiastków religijnych, oraz zastąpienie ich kulturą proletariacką natury rewolucyjno-sowieckiej. Przedewszystkiem w myśl okólnika należy wyteńczyć wszystkie siły w celu pozyskania dla tej akcji młodzieży komunistycznej. Cała akcja antyreligijna, ześrodkowana będzie tego roku jedynie w lokalach zamkniętych. Natomiast bezwzględnie zabronione jest urządzenie jakichkolwiek demonstracji,

poходów antyreligijnych i zebrań pod gołym niebem, albowiem zeszłoroczne doświadczenie okazało, że takie demonstracje doprowadzają do starć z tą częścią ludności, która nie zdołała dotychczas oswobodzić się z kajdan religijnych.

A U NAS?

BERLIN 4.12 (PAT) Według „Vorwärts” wczoraj zaznaczył się w Berlinie znaczny spadek cen artykułów żywnościowych. Po uregulowaniu kwestii czasu pracy w górnictwie należy liczyć się ze spadkiem cen węgla.

POCZCIWCY...

MOSKWA 4.12. (PAT) Rosyjska Ag. Telegraficzna zaprzecza wiadomości, jakoby rząd sowiektów zamierzał stracić więzionych Sierów celem represji za uniewinnienie Conrada.

SOCJALIŚCI PRZECIW SAMODZIELNOŚCI NADRENI.

BERLIN 4.12 (PAT) „Wossische Zeitung” donosi z Duesseldorfu, że na kongresie okręgowym partii socjal-demokratycznej przyjęto rezolucję, głoszącą, że odłączenie Nadrenji od Rzeszy i od Prus, sprzeciwia się interesom klasy robotniczej.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ DAUDETA.

PARYŻ 4.12 (PAT) W związku z tajemniczą śmiercią syna deputowanego Daudeta „Journal” zamieszcza wywiad z pewnym rojalistą, który zwraca uwagę na fakt, że kula, która spowodowała śmierć Filipa Daudeta weszła w jego czaszkę, ze strony lewej, a wyszła z prawej. Wiadomo zaś, że Filip Daudet nie był małżonkiem. Leon Daudet wniósł do niesienia karne przeciw nieznanemu sprawcy, uprowadzenia małoletniego jego syna i zamordowania go. Zwłoki Filipa Daudeta mają być ekshumowane.

DYSKUSJA NAD EXPOSE MIN. SKARBU.

WARSZAWA 4.12 (PAT) Sejmowa komisja budżetowa w obecności p. ministra skarbu Kucharskiego przystąpiła do dyskusji nad expose p. min. skarbu, w związku z budżetem państwowym na rok 1924.

ZAMACH NA UCZESTNIKÓW ZEBRANIA POŁEJSKIEGO.

BIELSK Śl. Ciesz. 4. 12. (AW) W poniedziałek dnia 3 bm. wieczorem, podczas niemieckiego zebrania poselskiego w sali strzeleckiej w Bielsku, rzucano przez drzwi i okna bomb, które eksplodowały. Rannych lekko jest dwadzieścia kilka osób, ciężko trzyna. Policja bielska podjęła energiczne kroki w sprawie wyśledzenia sprawców zamachu.

(kt) Pisma amerykańskie donoszą, iż obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się 4.168.091.621 dolarów w złocie, co stanowi 46 49 proc. światowego zapasu złota.

Z Sejmu.

WARSZAWA 4.12 (PAT) Sejm Przystąpiono do czytania ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawie z 10 maj 1921 r. o regulacji podatków pośrednich.

Ustawę odesłano w 1-szem czytaniu do komisji skarbowej. Do tej samej komisji odesłano w 1-szem czytaniu ustawę o przepisach o podatku dochodowym, obowiązującym w całym obszarze Rzeczypospolitej.

Również w 1-szem czytaniu odesłano do komisji rolnej projekt ustawy o zmianie organizacji urzędów ochrony lasów.

Nastąpiło 1-sze czytanie projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego ministrów.

Dalej projekt ustawy prasowej i projekt ustawy o koalicji.

Minister Korfanty oświadcza, że tę ustawę przygotował poprzednik p. Witosa, rząd p. Sikorskiego, a jeżeli chodzi o 3-miesięczną odprawę, to minister tej odprawy dla siebie nie żąda, lecz została ona przedłożona w interesie p. Daszyńskiego. Rządowi obecnemu na tej ustawie nie zależy.

Posel Kozicki (ZLN) projekt ten w jednej części jest uzupełnieniem ustawy emerytalnej, w drugiej ujmując w ustawę to, co dotychczas działo się bez ustawy. Do tego mają prawo tylko ci ministrowie, którzy urzędują przez rok.

Polska emigracja do Francji.

Ciekawe cyfry o obecnym stanie polskiej emigracji we Francji podaje „Office Central de la Main d'Oeuvre”. Okazuje się, że obecnie wynosi liczba emigrantów Polaków we Francji 310.000.

Przypomnieć tu należy czasy pierwszej emigracji i następnych. Pierwsza — to resztki Legionów Dąbrowskiego i Kniaziewicza, druga po roku 1830—1. która dała około 7.000 emigrantów, wreszcie lata 1846—8 i 1864 zasłajają wydatnie emigrację, która w życiu politycznym i kulturalnym Polski odegrała ogromną rolę.

Piąta fala emigracji świadczy o stale wzrastającym wychodźstwie: w tygodniu od 15 do 20 października Polaków przybyło do Francji 830, w tygodniu od 22 do 27 października — 710, w tygodniu od 29 października do 3 listopada — 1.014, a w tygodniu od 5 do 10 listopada — 2.534. Wzrost ten tłumaczy się i coraz więcej zacieśniającymi się węzłami przyzależności polsko-francuskiej i tem, że Francja nie jest już niejako krajem obcym, gdzie polskość ma swoje tradycje.

Poza „Towarz. prac społeczno-kulturalnej”, skutecznie współdziałającego z organizowaniem wychodźstwa najsilniejszą organizacją jest „Sokół”, skupiający w 60 oddziałach około 3000 członków. Postanowiono wydatować własny organ: „Sokół Polski we Francji”.

Emigracja nie jest wolna od walk partyjnych. Komunistyczny organ „Robotnik Polski we Francji” i równorzędna „Polonia” starają się Polaków przybyłych dla siebie skaptować, czemu skutecznie przeciwdziała „Życie Polskie”, wychodzące trzy razy w tygodniu, cieszące się coraz większym wzięciem wśród emigrantów.

W ubiegły czwartek odbył się pod przewodnictwem ks. Szymbora, rektora Polskiej Misji katolickiej w Paryżu zjazd, na którym obecnych było kilkunastu księży polskich. Postanowiono na nim przystąpić do organizowania wychodźstwa w duchu wyłącznie katolickim i rozpocząć wydawanie „Tygodnika katolickiego” pod redakcją ks. Ferdynanda Machaya.

SPRAWA TOW. „HIRSZBERG I SZCZECIŃSKI PRZED FORUM TRYBUNAŁU POLSKO-NIEMIECKIEGO W PARYŻU.

PARYŻ 4.12 (PAT) Wedle doniesień prasy mieszanego trybunału polsko-niemieckiego rozważał w ciągu 5 posiedzeń sprawę, wniesioną przez towarzystwo „Hirsberg i Szczeciński” w Łodzi przeciw państwu niemieckiemu. W imieniu firmy polskiej występował adwokat paryski Lemonon, zwalczając tezę niemiecką, według której traktat wersalski odnosi się tylko do obywateli państw sprzymierzonych, które istniały przed wojną. Ponadto teza niemiecka stwierdza, że szkody zostały wyrządzone na terytorium okupowanym, a nie na terytorium narodowościowym, w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Lemonon dołożył, że dla uzyskania prawa do odszkodowania wystarcza aby dobro, uważane przez Niemców za własność nieprzysiężoną, zostało w tym tylko charakterze zniszczone. Poza tem Lemonon wykazał, że postanowienia traktatu wersalskiego odnoszą się w jedną kowym stopniu do terytoriów okupowanych oraz do terenów narodowościowych. Wyrok spodziewany jest w najbliższym czasie.

HOJNY OFIARODOWCA.

WARSZAWA 4.12 (PAT) Pani Prezydentowa Maria Wojciechowska otrzymała list następującej treści: W przekonaniu, że dzieci to przyszłość kraju i narodu, i że są to istoty najgodniejsze poparcia, niniejszym mam zaszczyt ofiarować na ręce Pani Prezydentowej na ten cel mk. 1 miliard, albo 1 wagon żyta 10-cio tonnowy w naturze dla uznania szanownego komitetu. Chciałbym, aby moja skromna ofiara wywłaszczonego kresowca pobudziła do ofiarności miejscowe ziemianstwo, co moim zdaniem najłatwiej dałoby się skutecznie przez towarzystwa roln. gospodarcze w miejscu i Centralne Tow. Gospodarcze w Poznaniu. W oczekiwaniu łaskawej decyzji i zlecenia, kreślę się z wysokim poważaniem Olgierd Gordziakowski.

Kronika telegraficzna.

(kt) „Petit Parisien” donosi z Rzymu, iż podczas tajnego posiedzenia konsystora w dniu 20 grudnia Ojciec Święty ogłosił zwołanie na rok 1926 lub 1928 wielkiego kongresu, w którym udział weźmie przeszło 2 tysiące biskupów

NA MARGINESIE.

Cel i rezultat.

Protokół z posiedzenia Tow. K. w Łodzi.
Dnia 21 marca 1923 r. zebrano się 27
członków na godzinę 425. Ponieważ jed-
nakże zebranie to było w trzech terminie —
pozostało prawomocnem bez względu na ilość
członków.

Prezesem wybrano przez akłamacje p.
inż. Hasemana. Zarząd stowarzyszenia, w oso-
bie prezesa pana Machnera wyłuszczył w krót-
kich słowach cel zebrania, który się streszczał
w następującym wniosku:

„Ogólne zebranie uchwała wykluczyć ze
stowarzyszenia dwóch członków, pana Z. i K.,
za listowna obraze zarządu“.

Po uzasadnieniu wniosku przez pana pre-
zesa, zabrał głos pan Ojciec, który w swojej
rodzinnej mowie zajmował się rozważaniem
kwestji jaka obraza jest poważniejsza: słowa
czy piśmienna, z zastrzeżeniem oczywiście, że o-
brażający umię pisać. Przemawiając pan Ojciec poru-
szył ważny problem analfabetyzmu w naszym
społeczeństwie, analfabetyzmu, który dochodzi
do zastraszającej cyfry 65 procent ogółu!

Potem przemawiał pan Silberzwiebel
który zbijał twierdzenie swego poprzednika, ja-
koby w Polsce było 65 procent analfabetów, i
był zdania, iż dzięki ogólnemu nauczaniu, wpro-
wadzonemu przez postępowe żywioły naszego
miasta liczba ta, grubo się zmniejszyła i nie
przekracza 60 procent. Podawanie wyższej cy-
fry analfabetów, jest zdaniem mówcy, utajoną
checią zmniejszenia zasięgu naszej poprzedniej
Rady Miejskiej.

Replikował panu Silberzwiebelowi pan
inż. Kret, który był zdania, iż prawda leży
gdzieś „pomiędzy“ obydwoma przedmówcami i
procent analfabetów należy określić na 62 t. j.
mniej więcej na taki sam, jak w Brazylii, gdzie
ludność zajmuje się więcej polowaniem na dzi-
kie zwierzeta, niż nauką czytania i pisaną.

Powyzsze dowody pana inżyniera, zbi-
jał gwałtownie pan Schwammrüber, który za-
znaczył, iż doskonale zdaje sobie sprawę, co do
stosunków w Brazylii, gdyż brat przyjaciela
jego szwagra, ma żonę, której rodzona bab-
ka była rodowitą brazylianką. Otóż, może on za-
pewnić zebrany ogół, iż ilość analfabetów w
Brazylii nie przekracza 20 procent, a wszelkie
rozwieszanie jego procentu, jest jedynie che-
cia zmniejszenia postępu Brazylii na polu
szkolnictwa początkowego.

Następnie zabrał głos dr Kaszumi, który
był zdania, iż w „szczegółu“ jak i we „względnie“
depły klimat mniej sprzyja zajęciom umysło-
wym, a mimo to, stwierdza bezwzględnie, iż

postępy Brazylii na polu powszechnego naucza-
nia znacznie wyprzedziły Polskę...

Taki wniosek ostronie oburzył naro-
dowo usposobione elementy zebrania, które do-
patrzyły się w niefortunnej mowie dr. Kaszu-
mi prowokacją sroczenia, z którego ciągnie sok.

Tumult był coraz gwałtowniejszy i do-
piero prezesowi panu Machnerowi udało się u-
ciszyć wzburzone namietności, przez postawie-
nie kompromisowego wniosku, który przeszedł
przez akłamacje, a brzmiał jak następuje:

Aczkolwiek szkolnictwo w Brazylii,
mimo wysokiej temperatury wykonuje znacz-
niejsze postępy, niż w Polsce, o niższej, średniej
temperaturze rocznej, to jednakże walne ze-
branie tow. wyraża przekonanie, iż jest to szko-
dliwy wpływ okupacji rosyjskiej i niemieckiej
i że w najbliższym czasie Polska prześcignie
swoją zamorską „współzawodnicę“.

Ponieważ była już późna noc, zamknię-
to zebranie, odkładając dyskusję nad wnio-
skiem, dla którego było zwołane zebranie, na
niedaleką przyszłość. Uczestnicy w poważnym
nasroju i zadowoleni z wyników zebrania ro-
zeszli się, każdy na swoje łono, które musiało wy-
słuchać ab ovo mowy swych wybrańców i po-
dziwiać kamienna logikę ich pana i władcy.

K.

Lasy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

„Polska Zbrojna“ donosi:

Powszechne zaniepokojenie budzą dalsze lo-
sy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych
na śmierć. Wyrok ten jednak nie jest prawomo-
cny, gdyż

1-o każdy wyrok śmierci musi być pod-
pisany przez Prezydenta Rzplitej, który może
go zatwierdzić, lub skazanych ulaskawić i wy-
znaczyć im inną karę;

2-o obrońcy zasadzonych wniosli zażale-
nie nieważności, i odwołanie co do wymiaru
kary — skutkiem czego sprawa idzie do roz-
patrzenia Najwyższego Sadu Wojskowego.

Ta druga ewentualność wchodzi tu prze-
dewszystkiem w grę i znów jest kilka możli-
wości pod tym względem:

d) Sad Najwyższy odrzuca jedno i dru-
gie i przedstawia Prezydentowi Rzplitej do roz-
strzygnięcia jak wyżej;

b) Sad Najwyższy odrzuca zażalenie
nieważności, a uwzględniając odwołanie co do
wymiaru kary, zmienia ją na więzienie czasowe

c) Sad Najwyższy wyrok znosi i sprawę
przekazuje do ponownego przeprowadzenia
przed innym trybunałem w tym samym jed-
nak Wojsk. Sądzie Okręgowym.

Decyzje powyższe zapadała albo na t.
zw. posiedzeniu dyspozytywnem Sadu Najwyż-

szego, albo też na rozprawie głównej, do któ-
rej dopuszczano się także obrońcy.

Prezydentowi Rzplitej sprawa referował
będzie Szef Dep. IX Sprawiedliwości MSWojsk.
gen. Pik, który przez cały czas rozprawy przy-
słuchiwał się jej przebiegowi.

„Rzeczpospolita“ w Nr. z dn. 2 b m do-
nosi:

W kołach politycznych opowiadano wzo-
raj, że wedle wiadomości, jakie nadeszły z Mos-
kwy, rząd sowiecki zamierza zwrócić się do
rządu polskiego o wymianę skazanych oneg-
dał w procesie zamachowym Bagińskiego i Wie-
czorkiewicza za aresztowanych w Rosji Pola-
ków, pragnąc w ten sposób okazać swoje żywe
zajęcie wobec wszelkich działań zamachowych
w Polsce.

PODZWONNE

— Kto tam?

— Ułani.

— Dokąd?

— Do Szefa

swego idziemy, Księcia Józefa.

— Czemu?

— Po służbie raport zdać chcemy

— Nie pytaj, nie powiemy.

Z Krakowa? z pułku?

— Tak! Mości Książę!

(Tu rotmistrz z czoła bandarz odwiąże)

— Znowu się wiara za Polskę błę?

Jakaż cię kula z siódła zwała? —

— Nie trzeba, aby obcy słyszeli.

w jakim my boju śmiercia gineli.

Każ zawrzeć Książę, wrota kwatery —

raport Ci zdamy krótki a szczerzy.

Patrz, Mości Książę! Ta rana w skroni

kula zadana z polskiej jest broni.

a te od noża krwawiące rany

zadał nam własny lud oblakany.

Przyszliśmy Tobie ranę meldować

Zeachei nam, Książę, skomenderować:

mamyż pozostać w Twoim ordynku.

czy nam zabronisz w niebie spoczynku?

— Bóg mi powierzył honor Polaków —

wyście orlecia z pod moich znaków.

Każdy na żołdy zasłużył Boże,

boście w żołnierskim lagii honorze!

Rozchmurzyć czoła! Do góry skronie!

Bedziecie w moim służyc szwadronie!

Prowadź, rotmistrzu, twoje ulany

pod mój porzecz niepokalany!

(„Wola Ludu“) Antoni Bogusławski.

(A. HEDENSTIERNA)

Wakans w kasie oszczędności.

Dokończenie.

Fryzjer miejscowy dostaje ataku nerwo-
wego i umiera z wycieńczenia, spowodowanego
goleniem i fryzowaniem wszystkich tych, któ-
rzy mają zamiar złożyć wizytę państwu Kryd-
delin.

Kuchnia hotelowa szwankuje.

Powazi miejskie w takiej liczbie zebrały
się w kawiarni hotelowej, w celu narady nad po-
sada buchaltera, że zabrakło kieliszków i wielu
z nich pije koniak w filiżankach i kuflach od-
pława.

Z Londynu nadchodzi następująca depe-
sza:

„Kryddelin
Ugglebo

Sweden.

Nie obsadzając tymczasem wakującego
miejsca buchaltera. Po chrześcijańsku usposobio-
ny, świeżo ochrzczone, młodzieniec z kraja Zu-

łów, pragnie poznać system monetarny w Szwec-
cji. Skromnie ubrany, żywi się kotami, żyje tanio
zadowolony się 300 koronami rocznie.

Andersson“.

Zarząd kasy pożyczkowo - oszczędności do-
wej na walnem zebraniu odrzucił ofertę młode-
go Zula, albowiem kandydat, z powodu swej czar-
nej cerv nie może występować z powodzeniem,
jako urzędnik szwedzki w pośpiesznej podróży
przez Atlantyk.

Wreszcie przybywa do dyrektora Kryd-
delina znany filantrop, radca Jönsson.

— Dyrektor podobno potrzebuje nowego
buchaltera?

— Tak. Czy radca ma kogo na widoku?
Potrzebujemy młodzieńca, któryby miał dużo
doświadczenia życiowego i zadowolony był się ma-
łą pensją.

— Waśnie...

— Pensja bardzo mała, więc kandydat
musi być przyzwyczajony do skromnego życia.

— Właśnie...

— To musi być człowiek skromny, nie
żadny zabaw i uciech życiowych.

W zupełności podzielam poglądy Kochane

go dyrektora. Znam takiego młodzieńca, któ-
ry potrzebuje tylko łagodnego traktowania, by
nie zniechęcić się do pracy.

— Przyjmuje go, polecając na rekomen-
dacji kochanego radcy. Niech się zgłosi jutro...

— Kiedy... bo właściwie... nigdy jeszcze
nie wychodzi...

— Co za przykładny młodzieniec! W
takim razie, od piątku może już objąć swe obo-
wiązki. Gwarantuję za przeprowadzenie tej spra-
wy w zarządzie.

— Hm, widzi dyrektor, w piątek nie będzie
mógł objąć posady.

— Dlaczego, czy ma jakie zajęcia?

— Hm, widzi kochany dyrektor, dopiero
w maju wypuszcza go. Nasze prawa drakońskie
są już tego rodzaju, a przytem głupia sprawa:
trzecia kradzież z włamaniem. Ale zamek był
bardzo słaby, panie Kryddelin, bardzo słaby za-
mek. A ja wszak jestem członkiem towarzystwa
opieki nad wypuszczonymi więźniami.

— Ależ, panie radco, u nas wszystkie zam-
ki są w najlepszym gatunku i w najlepszym po-
rządku. Młodzieniec ten jest serdecznie oczeki-
wany po odsiedzeniu kary.

ZYGZAKI.

Rto to powiedział?

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Polski” znajduje się artykuł komunisty Tadeusza Wieniawy—Długoszewskiego, członka irkuckiej organizacji III Międzynarodówki, p. t. „Igranie z ogniem”. Pan Długoszewski jest gorącym wielbicielem a bodaj i przwiciacielem p. Piłsudskiego, w obronie którego wciąż wygłasza odczyty i pisze artykuły.

W wyżej wspomnianym artykule znajdujemy następujący ustęp:

Jeden z najwybitniejszych ludzi naszego czasu, pytany przezemnie niedawno: co myśli o rządach prawicy? — odpowiedział spokojnie: „zginą od własnego smrodu”. Może czytelnik pozna po stylu, kto to mówił, a jeśli nie pozna, to niech wie, że ten człowiek miał prawo to powiedzieć, bo był jednym z twórców państwa polskiego.

Do rozwiązania oddaje tę zagadkę czytelnikom. Kto takie dystygowane, subtelnie dowcipne i madre zdanie mógł powiedzieć? Boję się tylko, że zagadka będzie zbyt łatwa, primo, znając styl tego wielkiego człowieka, secundo, znając ideały p. Długoszewskiego.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Środa dnia 25 grudnia Śebby.
Wschód słońca g. 8, m. 10.
Zachód „ g. 4, m. 34.

Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)
„Proces rozwodowy”
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Niespodzianki rozwodowe”
„Luna” (Przejazd 1)
„Za murami klasztoru”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Szalone kobiety”
„Oceon” Przejazd 2
„Królowa Maulin Rouge”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Kuchareczka”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Natasza Rostowa”

Kalendarzyk historyczny.

1492 Jan Olbracht zawiera traktat z Władysławem Węgierskim.
1794 Stanisław August udaje się do Grodna.
1850 Jan Chłopicki ogłasza się dyktatorem.

Wiadomości bieżące

— Rezygnacja star. Remiszewskiego z mandatu radzieckiego.

W dniu wczorajszym p. star. Remiszewski złożył na rece prezesa Rady miejskiej swój mandat radziecki.

Jestto epilog skandalicznego zachowania się wysokiego urzędnika państwowego wobec wybrku bundzistów Miłmana i Lichtensztajna. Na miejsce p. Remiszewskiego wejdzie p. Lipski.

— Zmiany w Radzie Miejskiej.

Na miejsce radnego Lichtensztajna, które go za prowokacyjne zachowanie się obrażające uczucia Polaków, Rada miejska pozbawiła mandatu, wchodzi dr. Margulies.

— Ciepła odzież dla dzieci szkół miejskich

W związku z wyrażonym przez poszczególne szkoły życzeniem, ażeby zebrana przez szkołę ciepła odzież dla biednych dzieci została przez tę szkołę wydana C.K.M., stosując się do życzenia swych członków proszą, ażeby szkoły pragnące same uskutecznić rozdział, zgłosiły się do C.K.M. Piotrkowska 96, od 9—12, a C.K.M. skieruje odnośnie szkoły powszechne po odbiór odzieży C.K.M. proszą również o podanie ilości dzieci, jaka może być obdarowana przez tę szkołę.

Po bytności wicepremiera W. Korfanteego

Zebranie Związku Chrześcijańskiej Demokracji.

PRZEMÓWIENIE POSŁA HARASZA.

Posel Harasz zwrócił się po odjeździe wicepremiera Korfanteego do zebranych z apelem, aby nie zrażać się obecna ciężka sytuacja wytrwali wiernie na stanowisku,

godnym miana Polaka. Wiadomym jest, że robotnik polski okradł dużo zrozumienia dla sytuacji państwowej oraz zdumiewającej cierpliwości. Robotnik polski, będąc podwaliną życia ekonomicznego dobrobytu kraju potrafi w walce o swoje prawa bronić honoru Narodu.

W dalszym ciągu swej mowy poseł Harasz scharakteryzował dokładnie działalność wicepremiera Korfanteego w zaborze pruskim i w niedawnym okresie

wybitny jego udział w plebiscycie na Górnym Śląsku.

Wejście tego człowieka do Rządu, w na-

trudniejszej dla Państwa chwili jest wspomnianym dowodem uznania jego znaczenia ze strony najwyższych czynników, a z drugiej strony tego zaufania, jakim go robotnik polski obdarza.

Zebrani ze słów posła dowiedzieli się o całokształcie zaradki polityki finansowej Państwa i tych wszystkich trudnościach na jakie obecnie Rząd natrafia. Znaczenie Banku państwowego, nakreślone niezwykle plastycznie przez posła utwierdziło zebranych w dobrej woli Rządu

radikalnej zmiany dotychczasowych stosunków.

Kończąc swe przemówienie wznosił poseł Harasz trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, podjęty z zapalem przez wypelnioną salę.

PRZEMÓWIENIE RAD, GRZEGORZAKA.

Drugi mówca, p. Grzegorzak, przedstawił zebrany historię zbrojnego porywu nocy listopadowej. Zebrani przez powstanie niechcą pamiętać rocznicę. Z kolei zabrał głos p. Świątkowski, napiętnował wrogię stanowisko niektórych przedstawicieli firm przemysłowych i członków Zarządu, starających się w wielu wypadkach przeszkadzać załatwieniu polubownie zatargów między pracodawcami a robotnikami. Zmiana tych stosunków jest bardzo pilną, gdyż traktowanie nieprzychylnie delegatów robotniczych, wzbranianie ułatwiania im w komunikowaniu stanowiska poszczególnych grup doprowadzić może do przykrych ekscesów.

Sprawa waloryzacji

zarobków robotniczych jest jedna z najaktualniejszych. Płace robotników powinny być dostosowane do przedwojennych i oparte na parytecie złota.

Omawiając sprawę

strajku lekarzy Kasy Chorvch,

potępił postępowanie Zarządu Kasy Chorvch, z winy którego strajk się przewleka a robotnicy narażeni są w wielu wypadkach na nefachowe udzielenie porad z wielką dla siebie

szkodą. Targowanie się Zarządu Kasy Chorvch z przemysłowcami co do wysokości honorarium wezwanego do chorego lekarza wywołuje ferment, niezadowolenia i brak zaufania do Zarządu Kasy. — a uparte stanowisko Zarządu odbić się może na przyszłych wyborach do Zarządu Kasy. Robotnicy zdają sobie dokładnie sprawę kto jest ich prawdziwym przywódcą lub nie.

Pan Jezewski, referując stosunki obecne w Radzie Miejskiej zwrócił się z apelem do robotników, by unikali jakiegokolwiek styczności z komunistami.

W związku z wydalaniem przez Rząd warski żydów ze swych granic, zadamy, by Rząd Polski bezwarunkowo nie przyjmował wydalonych.

W końcu, radny Rogowski, zdając sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, napiętnował zachowanie się radnych z „bundu”

jako prowokujące i obrażające najświętsze uczucia Narodu Polskiego. (pap)

Zamieranie oświaty.

ILOŚĆ MŁODZIEŻY W SZKOŁACH ŚREDNICH MAŁEJE.

Jak nas informuje Kuratorium Szkolne według obliczeń w roku szkolnym 1923—24 ilość młodzieży uczęszczającej do szkół średnich zmniejszyła się w stosunku do roku ubiegłego o 2186 uczniów i wynosi 23 tysiące 174 uczniów i uczenic. Również zmniejszyła się ilość oddziałów o 60 i wynosi obecnie 763

Najbardziej zmniejszyły się klasy wstępne, pierwsza i trzecia, co do klasy wstępnej na 87 klas wstępnych 69 przypada na Łódź a 18 na prowincję, tak, że właściwie kwestja klas wstępnych staje się kwestją ścisłe łódzką. Przyczyna, którą spowodowały tak ogromna niższe ilości uczniów

jest nadmierna opłata, którą ludność zwłaszcza robotnicza nie jest w stanie uiszczać. Także na prowincji ogromna ilość młodzieży po ukończeniu 6 klas przechodzi na posadę nauczycieli szkół powszechnych, ponieważ nie może sobie pozwolić

na dalsze kształcenie się, te i poprzednie powody są przyczyna, że w klasie następnej tj.

siódmej mamy zaledwie 60 proc, młodzieży klasy szóstej.

Wprawdzie pożądanym jest ograniczenie ilości szkół średnich, zaznaczyć przytem należy, iż proces obecny obniżania się frekwencji nie odbywa się normalnie, bo w szkołach zostają nie najlepsi i nie najzdolniejsi uczniowie tylko zamożniejsi.

Sprawa ta przeto powinno zainteresować się społeczeństwo i obmyśleć środki, któreby zapewniły ubogiej i zdolnej młodzieży

możliwość uczęszczania do szkół średnich. Władze szkolne szkół państwowych uczyniły w tej mierze co mogły t. zn. rozszerzyły odpowiednią ilość klas czwartych, do których przyjmowano bezpośrednio ze szkół powszechnych. Szeręg szkół walczy również z deficytem zwłaszcza na prowincji, gdzie prawie jedna czwarta szkół ma ilość młodzieży poniżej normy uniemożliwiając tym normalny tok pracy. (pap)

Złodzieje skarbu na wolności.

DLACZEGO WYPUSZCZONO PRYWINA I FINKLA.

Jak się dowiadujemy zmienił Sąd Okręgowy w Łodzi dotychczasowy środek zapobiegawczy w stosunku do uwiezionych przed

kilku tygodniami Prywina i Finkla, zwalnając ich za kaucją 6 miliardów marek. (pap)

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 45

Józefa z Stolarzów Dołaczyńska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5 b. m. o godz. 5 po poł. z domu przy ul. Napiórkowskiego 165, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku Rodzina.

Jak nas „gola” fryzjerzy.

STRAJK PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH.

W dniu wczorajszym wybuchł strajk pracowników fryzjerskich we wszystkich miejscowych zakładach.

Strajk uchwalony został na onegdajszym zebraniu w lokalu Zw. Żydowskiego Pracowników Fryzjerskich przy ul. Piotrkowskiej 97, w którym brało udział około 200 pracowników obdwu związków tj. chrześcijańskiego i żydowskiego.

Pracownicy fryzjerscy zażądali 100 proc. podwyżki tak dla pracowników zatrudnionych na proc., jak i dla otrzymujących gaże.

Cech majstrów zgodził się na tę podwyżkę zatrudnionym na procenta, przyznając jednocześnie stałym pracow. 75 proc. Wobec takiego stanowiska cechu zebrani postanowili ogólnym strajkiem poprzeć swe żądania.

Jak dentyści wyrywają... gotówkę.

„MINIMALNA” TAKSA PP. DENTYSTÓW.

Norma opłat minimalnych za zabiegi lekarsko-dentystyczne, uchwalona przez łódzki oddział Zw. zaw. lekarzy-dentystów w Państwie Polskim przedstawia się następująco:

Jednorazowa porada, zbadanie jamy ustnej lub zestawienie kostorysu 3 złote polskie

Usunięcie zęba 6 złp., zastosowanie znieczulenia miejscowe: 7 i pół złp. Oczyszczenie zębów 5 zł. wypełnienie cementem lub miedzianym amalgamem 4 i pół złotego, srebr-

nym 5 złp., złotym amalgamem lub sztuczna porcelana 6 zł. Mała korona złota 30 zł, Korona złota mała na trzonowiec 40 złp., trzon. w moście 40 zł. Ząb ćwieczkowy 40 zł. Dostawka kauczukowa do 3 zębów po 7 i pół złp., od czterech zębów po 6 złp. Reperacja, dostawka 7 i pół złp.

Jak widzimy ceny ustalone nie są zbyt skromne, a owszem śmiało konkurować mogą z „Malinową Salą”.

Na wyrwanie zęba za 3 miliony marek nie każdy może sobie pozwolić. (nan)

Fabrykanci już dość towaru namagazynowali.

REDUKCJA DNI PRACY.

W ubiegłym tygodniu zredukowały dni pracy następujące firmy: Fabrykant i Rozen blat do 3 dni w tygodniu, Louis Stein do 3 dni, Gordin Jukiel i S-ka do 2 dni, J. K. Poznański do 3 dni, A. Cilas i S-ka do 3 dni, J. A. Grunstein i S-ka — 4 dni, Zórkowski i S-ka — 4 dni, Praszenecki Gutman — 3 dni

Gustaw Szrejer — 3 dni, Gampe i Albrecht — 3 dni, Herszenberg i Halberstadt — 3 dni, T. Steigert — 3 dni, Widzewska Manuf. — 3 dni, B-cia Fivier — 3 dn, B-cia Przybylszewscy — 3 dni, Al. Gutman — 3 dni, A. Krauze — 2 dni, i B-cia Bukiet do 2 dni w tygodniu. (pap)

Co ma piernik do wiatraka?

NIECO O UCHWAŁACH KLASOWEGO ZWIĄZKU WŁÓKNIARZY.

W niedzielnym numerze „Głosu Polskiego” jest pomieszczona rezolucja klasowego związku włóknarzy w sprawie wydania posłów, którzy byli winni rozlewu krwi w Krakowie. Jest ona charakterystyczna dla zrozumienia metod i sposobów, jakimi Związek ten posługuje się w otumanieniu ogółu robotników przez stałe mieszanie i łączenie sprawy robotniczej ze sprawami żydowskimi lub innymi, nie mającymi ze sprawą robotniczą żadnego związku. A oto ustępy tej rezolucji:

— „Członkowie zarządów związków zawodowych, zebrani w dn. 1 grudnia 23 roku, wyrażają swój energiczny protest przeciwko brutalnym i bezprawnym zamachom reakcji na parlamentarne prawa przedstawicieli klasy robotniczej. Reakcji nie wystarcza niepodzielne panowanie we wszelkich dziedzinach życia państwowego, nie wystarczają też ani sądy doraźne, ani wypadki obicia obywateli jak w Łodzi w 3-cim komisariacie i w Dąbrowie Górniczej, ani przywracanie porządków średniowiecznych...”

Jakaż to pretensje mają związki klasowe żądając jakichś parlamentarnych praw dla przedstawicieli klasy robotniczej. Nam się zdawało, że prawa parlamentarne mają jednakową wszyscy posłowie.

Co ma wspólnego obicie obywateli w 3-cim komisariacie z reakcją? Czy zachowanie się nietaktowne poszczególnych funkcjonariuszów policji można uważać jako zamach reakcji?

Dalej rezolucja głosi:

— „Dąży ona do zupełnego zakneblowania ust przedstawicielom proletariatu, aby uniemożliwić klasie robotniczej wydobycie na światło dzienne wszelkich jej zakusów i haniebnych czynów”.

Jakto? Przecież tu chodzi o ludzi oskarżonych o podburzanie do czynów zbrodniczych. Przecież taka rezolucja sejmu daje im możliwość oczyszczenia się z zarzutów i wykazania swej niewinności w obliczu prawa — i sądu.

I wreszcie:

— „Wydanie posłów Bobrowskiego i Stańczyka w Warszawie, brutalne napady reakcyjnej większości rady miejskiej na radnych „Bundu” Lichtensteina i Milmana w Łodzi, ich bezprawne wykluczenie z rady miejskiej są to objawy tej chęci zemsty reakcji na przedstawicielach klasy robotniczej”.

Co ma wspólnego sprawa wykluczenia z rady miejskiej radnych „Bundu” Lichtensteina i Milmana ze sprawą robotniczą? Czy radni Lichtenstein i Milmana swym aroganckim i lekceważącym zachowaniem się w stosunku do drogi nam wspomnień historii naszej, czynili to w imieniu sprawy robotniczej, że tak za nimi gorąco ujmują się Klasowy Związek Włóknarzy — związek robotniczy?

Przecież to było tylko objawem żydowskiej nienawiści do wszystkiego co polskie i, co ogół radnych uczcił przez powstanie z miejsc.

I czem się ci radni zasłużyli dla sprawy robotniczej, że i w ich obronie nawołują

masę robotniczą do założenia protestu i do walki z „zamachami reakcji”? Dość już tej obłądy, z jaką stale lewica łączy sprawy robotnicze polskie ze sprawami żydowskimi! — Uchwała klasowego związku włóknarzy nie ma nic wspólnego z obroną klasy robotniczej, a jest tylko dowodem demagogii tego związku i działania po linii interesów żydowskich. Lux.

— Zjazd dyrektorów szkół państwowych i prywatnych.

W dniach 7 i 8 stycznia 1924 r. odbędzie się zjazd dyrektorów szkół państwowych i prywatnych łódzkiego okręgu szkolnego.

Tematem obrad będzie, sieć szkół średnich oraz stosunek szkół średnich do powszechnych, likwidacja klas niższych w szkołach średnich, omawianie regulaminów dla kierowników, dyrektorów i wychowawców.

Na jednym z posiedzeń będą omawiane także sprawy szkół państwowych oraz powszechnych z współudziałem inspektora okręgu szkół powszechnych. (pap)

— Podniesienie konta przekazowego.

Od dnia wczorajszego Urząd Pocztowy przyjmuje przekazy do sumy 30 milionów marek polskich. Paczki i przesyłki wartościowe można także asekurować do tej sumy jak również obciążać nimi pobory do 30 milionów mk.

— Ze Stowarzyszenia Dowborezyków.

Stowarzyszenie, realizując jeden z wytycznych punktów swego programu, przystępuje do zorganizowania szeregu odczytów publicznych z dziedziny wiedzy wojskowej.

Pierwszy z serii tych odczytów na temat: „Rozwój lotnictwa i wzrastające stać niebezpieczeństwo dla Polski” wygłosi w dniu 9 grudnia b.r. o godz. 12-ej w południe w sali „Grand — Kino” Mjr. Szt. Gen. pilot Stan. Jasiński i zostaną również wyświetlonych kilka obrazów stosownych do treści odczytu.

— Ze Stowarzyszenia Techników.

„Dn. 7 12 odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników odczyt członka delegacji Wydziału Statystycznego m. Łodzi znanego i zamiłowanego pracownika w tej dziedzinie oraz długoletniego radnego magistratu p. Mieczysława Hertza na temat „Łódź w świetle cyfr”.

— Z Państwowej Agencji Celnej.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy się do p. Inspektora Państw. Agencji Celnej z prośbą o podanie nam nieco szczegółów z działalności tej instytucji, jako bardzo interesujących dla takiego ośrodka handlu jakim jest Łódź.

Z ust p. insp. Olechowskiego dowiadujemy się, iż przy Państwie. Urzędzie Celnym istnieje około 30 firm prywatnych, mających pełne prawa załatwiania formalności celnych w imieniu klientów.

Firmy te pobierają stawki zupełnie indywidualne.

Jeśli chodzi o Państwową Agencję Celną, to stanowi ona obecnie bardzo poważną konkurencję, ze względu na to, iż pobiera stawki ustalone przez władze i ogłaszane każdorazowo w Dzienniku Urzędowym.

Stawki te są bez porównania niższe od pobieranych przez firmy prywatne, o czym niestety nie wszystkie firmy są poinformowane.

Przy Agencji Celnej istnieje stacja miejska Kolei Państwowych, pobierająca komisowe za sprzedaż biletów w wysokości 3 proc.

Zadaniem Agencji jest załatwianie formalności celnych w imieniu kupców i przemysłowców nie mających prawa ich załatwiania, wzgl. nie chcących tego czynić.

O ile w firmie prywatnej klient opłacać musi samego tragarza za jednostkę bagaża w sumie 200 tysięcy marek, o tyle wszystkie koszty związane z zwózką transportów, ładowaniem, ekspedycją kosztuje w Państwie. Agencji przeciętnie 300 tysięcy marek. Nic też dziwnego, iż najpoważniejsze firmy korzystają obecnie z usług Państwowej Agencji, która pozatem konkurencję łatwo pokazuje szybkością, sumiennością i taniocią. Rząd przywilejów Agencji nie daje żadnych, która też nawet tego nie wymaga, a opierając się na zasadzie samowystarczalności nietylko po-

Krywa wszelkie swe wydatki, ale jeszcze od- prowadzi do Skarbu znaczne dochody.

W Dyrekcji Warszawskiej prócz stoli- cy i Łodzi istnieją jeszcze agencje w Lublińcu i Sosnowcu.

Instytucje wspomniane, jako handlowe nie powinny być zbyt krępowane zarządze- niami władz i cieszyć się winne swobodą, ce- lem racjonalnego rozwoju. Redukcja np. sił nie powinna zupełnie być zastosowana tu, gdzie o szablonie mowy być nie może.

Robotnicy agencji dzielą się na: 1) sta- łych, 2) związkowych, kaucjonowanych, 3) dziennie płatnych i 4) akordowych.

Płace dla pierwszej i drugiej kategorii reguluje Warszawa jako dla robotników etato wych. Dla dwóch innych kategorii reguluje płace miejscowy Inspektorat Pracy i Agencja poszczycić się może, iż dotychczas żadnych nie było w niej zatargów. (pap)

Dlaczego nie pomieszczamy informacji „BIPa”.

W związku z zaniechaniem przez naszą Redakcję umieszczania wiadomości kronika- rskich Biura Informacji Prasowych (Bip) we wczorajszej „Republice” ukazała się następują- ca notatka:

Charakterystycznym jest, że gdy wzmian- ka o wykryciu nadużyć w Banku polskich kupeców i przemysłowców chrześcijań- skich przesłana przez biuro „BIP” ukazała się w „Rozwoju” widocznie przez niedopa- trzenie, redakcja tego dziennika odmó- wiła podawania wzmianek tej agencji, z powodu tendencji wrożej narowodo- usposobionemu społeczeństwu.

Komentarze chyba zbyt czerne Jestto ze strony redakcji „Republiki” i Biura Informacji Prasowych ordynarne kłam- stwo i insynuacja. Decyzje w sprawie umiesz- czania biuletynów informacyjnych „bipa” po- wzięliśmy bardzo dawno, a tylko odkładaliśmy wykonanie do czasu znalezienia na jej miejsce odpowiednich reporterów.

Notatka ta, jest tem bardziej złośliwa, że już swojego czasu zmuszeni byliśmy ostro napie- tnować praktyki Banku Polskich Kupeców i Przemysłowców, a o ile chodzi o ostatnią wi- adomość, to była ona umieszczona nie przez nie- uwagę, już choćby z tego względu, że chociaż podana w brzmieniu „bipa”, jednakże z tytu- łami redakcyjnymi

Insynuacja „Republiki” jest więc bardzo nie na miejscu. Pismo nasze pomieszcza bez- względnie wszystkie wiadomości czy to dotyczy chrześcijań, czy też żydów. Należy zaś zwrócić uwagę, że „Republika”, jeżeli chodzi o wiado- mości niekorzystne dla żydów, stara się je omijać. Tak np. skazanie właścicieli rest. „Me- tropol”, Korngolda i Beigelmana, to oba żydow- skie pisma pominięły je milczeniem, rozpisyjąc się natomiast obszernie o skazaniu rzeźnika Ur- banika. Informacje „bipa” wykazywały zawa- sze przychyłność dla skrajnej lewicy, sioniz- mu, czy też komunizmu. Jest to agencja żydow-

ska. Na czele jej stoi żyd. przeciwno kłó- mu toczy się w sądzie sprawa o znieważenie go- dla państwowego oraz 3 sprawy o szantaż.

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny.

Dziś i dni następnych cieszą się wielkim powodzeniem komedja w 3 akt. pt. „Niespodzia- ni rozwodowe”. W przygotowaniu ciekawy dra- mat w 7 odsłonach pod tytułem „Złodziejka” z u- działem całego zespołu.

I-sza kronika.

— Wystawa Warszawskich Art. Mala- rzy.

W czwartek 5 grudnia o godz. 1-ej w no- łudnie w foyer Grand-Kina (Piotrkowska 72) odbędzie się otwarcie pierwszej, określonej wysta- wy warszawskich artystów.

Wystawiają swe obrazy: M. Czepita, F. Fidanza, A. Grabowski, A. Styka, E. Okoń, Ter- pilowski, M. Puffke, F. Szwoch, Majewski, Sie- miński, Rupniewski, Rozen.

Obrazy „Grupy 12” były wystawione w warszawskiej „Zachęcie”. Krytyka fachowa przy- jeła je nader pochlebnie.

— Z dzielnic Widzewskiej.

W dniu 2 grudnia Stow. im. J. Słowackie- go urządziło koncert i przedstawienie w sali wi- dzewskiej fabryki. Orkiestra pod dyrekcją p. Szuberta wywiązała się doskonale. W przed- stawieniu zaś na pierwszy plan wybił się Kasz- nicki, Rutkowski i Małecki.

— Ze Stowarzyszenia Techników.

„Dnia 5 grudnia rb. (w środe) o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników- Andrzeja 3, wygłoszony zostanie przez kpt. No- worolskiego z Warszawy odczyt „O radioko- munikacji”, urządzony staraniem łódzkiego koła Stowarzyszenia Elektrotechników. O liczne przy- bycie prosi Zarząd”.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 3,490,000

CZEKI.

N. Jork 3,540,000—3,490,000
Londyn 15,400,000—15,130,000
Paryż 191, 900—189,750
Szwajcaria 615,250—615,080
Belgia 165,000—164,500
Praga 101,950—100,500
Bony złote 535,000—530,000

GOTÓWKA.

Bank Dvskontowy 3400—3475
Bank dla H. i Przem. 875—925
Bank Kredytowy Warsz. 1000
Bank Małopolski 962500—100
Bank Handlowy P. 1350—1400
Bank Przem. Lwów 440—425—440
Bank Zachodni 2000

Bank Powsz. 57500—5250—5000
Bank Ziemi Kred. 200000
Bank Zjedn. Ziemi P 900—950
Bank Spół. Zarrob 3700—3800—3850
Bank zw. ziemian 275—300
Rudzki 1750—1850—1815 (1)
Cerata 170—185—180
Kłiewski 2900—3000—2950
Puls 290—300—290
Spieß 880—840—900
Wildt 430—420—460
Chodorów 4800—5200
Czersk 860—950—900
Częstocice 4800—5100
Gosławice 1550—1450—1475
Michałów 1575—1450—1474
Cukier 5900—5290—5575
Firlei 400—430
Łazw 170—240—230
Drzewo 550—750—725
Przemysł Leśny 150—160
Węgiel 7750—7450—7850

8000—7750 dr.

Cegielski 840—190—800
Fitzner 7500—7350—7800
Lipon 670—710—640
Nafta 320—370—340
Nobel 970—1000 VI em. 775860
Sila i Światło 1100—1725—1675
Norblin 1350—1300 (1) 1800—1825
Spirytus 290—270—2725 (2 i 3)
Konopie 450—485—475
Polus 500
Ortwein 225—300—290
Ostrowiec 14500—15650—15200
Parowozy 280—310—300
Pocisk 470—440—470
Rohn 465—450
Starachowice 3700—3650—3825
Unja 6900—7250—7100
Ursus 740—770—775
Zieleniewski 16000—16750—16500
Zyrardów 370—380—375
Borkowski 600—675—670
Hurt 215
Jabłkowscy 200—265—230
Skóry 130—140 VII em 120—140—130
Syndykat 1950—1800—1925
Zegluga 175—180—170 VII em 150—140—150
Zach. Tow. dla H i P 325
Cmielów 800—875—810
Elektryczność 2200—2050—2150
Gosławice VI em. 1150
P. T. E. 220—270
Haberbusch 6200—5500—5600
Kabel 600—725—660
Kłuczew 145—1600—1550
Marynin 1000—1050
Rylscy 110—165—120
Przem. Naft. 610—650—610
Pustelnik 620—630—600
Martens 750
Leszczyński 7300—7000—7150
Młynotwórnia 1010—1050—1025

Nie pij mleka nieprzegotowanego!

Polska Nafta VI

(nie akcje lecz % kontrakty).

Pantresina (British), Pilsucki III, Wulkan—Mary—Podna- Baku I, Mateusz są to niewyzyskane kopalnie naftowe produkujące na najlepszych terenach ropodaj- nych.

Głębokość na dowierzeniu; udziałowców tych ko- pali oczekuje nadzwyczajny, wielki los!

Udziały bruttowe po 1/16, 1/32 i po 1/64 są do na- bycia.

Informacji udziela Biuro „PETROL”, Andrzeja 9, 3 piętro, front. (2608-b)

Kupuję 2424

placę 200 proc. drożej za bry- lanty, złoto, srebro i biżuterię, zeby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprze- ciw lombardu, 1 p., L. Milich.

Potrzebna

starsza samotna osoba kat. z szyciem do dziecka i zarządu domem. Oferty sub. „Strzecha rodzinna” 26 6s3



Potrzebny

szwajcar co poważnej instytu- cji z poważnymi świadectwami także chłopiec od lat 18 od zaraz. Oferty sub „F” do „Ro- zwoju”. 2715b

Największy Magazyn w Łodzi! „Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Naroty

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kamgarny na garnitury, pal- ta i suknie, Podszewki. Białe towary bielizniane. Lnianie o- brusy i serwety. Ręczniki. Barchany. Chustki. Kapy. Kol- dry. Trykotaże. Galanterje. Obuwie. Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Szkoła tańca

(2 625s2)

W. LIPINSKIEGO

Przejazd Nr. 7.

przyjmuje zapisy do kompletów oraz na lekcje prywatne Informacje: E WANGIELICKA 17, front 3 piętro.

Polski Whisky Winkelhousen Wypalanki winne

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495.

(2485-9)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strouch.
SALA FILHARMONJI
Sobota, dn. 8 grudnia 1923 r. o g. 4-ej pp.

Koncert Popołudniowy
Drugim ostatnim występem
światowej sławy tancerki klasycznej
Sent M'ahesa

PROGRAM:

CZĘŚĆ I:

1. Taniec indyjski.
2. Medytacja w świątyni.
3. Taniec z „Czoty Baltazara”.
4. Pogoni księżycy.
5. Yarevi.

CZĘŚĆ II:

6. Taniec masek.
7. W Auli.
8. Taniec z op. „Aida”.
9. Duet niesmiertelny.
10. Taniec Beadunów.

Niedziela, dn. 9 grudnia o g. 4-ej po poł.

Koncert Popołudniowy operny i arji operowych
Wysokowartystyczny program:

JANINA

KOROLEWICZ-WAYDOWA
Znakomita artystka operowa.

Przy fortepianie: **Dop. Tanczar Ryder.**
PROGRAM: Federowski: Polaty ślepy. Żołnierski. Czar
nobrewka. Komarowski: Kuzina. Napiński: Prześniaczka.
Chopin: Moja przeszłość. Nowiński: Panna i żoł-
nierz. Powróć, Maki. N. wojny. Massenet: Arja z op.
„Le Cid”. Puccini: Arja z op. „Manon Lescaut”. Puccini.
Arja z op. „Madame Butterfly”. Verdi. Arja z
op. „Aida”.
Bilety na powyższe koncerty nabywać można co-
dzienne w kasie Filharmonji od g. 10-1 i od g. 5-
7-ej wiecz. 2701-b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód kąpielowy 4 osobowy.
Oferty sub „Nabywca” w Ro-
zwoju. 7255-1

Urządzenie służebne w Wi-
dzewie, przy stacji kolejno-
wej, do sprzedania. Wiadomość
w sklepie. 7550-1

Dwie ipól włóki z ogrodem, sta-
wem, łaką, inwentarzem
sprzedamy natychmiast. Zgierz,
Przędzewska 3 Biuro „Pośred-
nik”. 7329-1

Łóżka, umywalki, krzesła, stół
otomane, bielizniarkę, dy-
wan, etażerkę, lanszafy, wie-
szak sprzedam. Przejazd № 24
m. 1. 7555-1

Kupimy kilka warsztatów sto-
larskich. Oferty sub „War-
szaty” w Rozwoju. 7557-2

Plac na Żabardzinie tania do
sprzedania 58X4. Wiado-
mość Rzgowska 46 zegarmistrz
7558-1

Sklep spożywczy z mieszka-
niem sprzedam zaraz, z po-
wodu choroby żony. Kuda Pa-
bianieka Łąkowa № 204
7554-2

Sprzedam dubeltówkę, 3 m. su-
kna wojskowego, palto, no-
żki do owoców Kilińskiego
17-2 7562-1

Sprzedam 68 morgi ziemi bliz-
sko Łodzi z inwentarzem ży-
wym i martwym. Oferty pod
„T. Z.” do adm. Rozwoju.
7567-3

Sprzedam szafę, łóżka, kozet-
kę, kredens kuchenny Piotrkowska
132 m. 7563-3

Motocykl firmy „Zariad” 4-0
konny w dobrym stanie sprze-
dam tania. Rzgowska 68 Roman.
7571-3

Różne:

A! A! A! Obrączki ślubne wszy-
stkie fasony, pier-
ścionki, kolczyki z gwarancją
za złoto, zegary, zegarki, plate-
ry duży wybór Jan Placek Brze-
zińska 10 7511-25

Kuszerka Pipikowa przyjmuje
panie przyjezdne i miejsco-
we. Piotrkowska 132-14
7185-2

Tanio reperuje naczynia ku-
chenne, zabawki i podpinkę
o włosów. Przejazd 88 oficy-
na i piętro. 7547-5

Zakopane Pensionat „Polanka”
przy ul. Zamojskiego, cały
rok otwarty. Poleca pokoje z
utrzymaniem. Dobra kuchnia.
7553-2

potrzebny dekarz zgłaszać si-
ę do Rozwoju od 10-ej do 12-ej
7548-2

Młody czeladnik kowalski z
3 i pół letnią praktyką po-
szukuje pracy od zaraz. Łaska-
we oferty proszę skierować do
Rozwoju pod „Młody czeladnik”
7566-2

Na gwiazdkę!

Koniki dziecięce, tornistry i teczki szkolne, przybory po-
dróżne, skórzana galanteria w dużym wyborze.
S. Skarzyński, Piotrkowska № 133.

Przyłąkała się sukna hart, pra-
wy właściciel może odebrać
po zwróceniu kosztów. Gaber-
natorska № 38, Jędrzejewski
7563-3

Panienska inteligentna skrom-
nych wymagań poszukuje
pracy do pomocy w gospodar-
stwie lub zajęcia się dzieckiem
Wiadomość Kilińskiego № 107,
sklep. 6564-2

poszukuje 3 pokoi z kuchnią
(śródmieście) C-na obojętna
Zgłoszenia Tivoli Locha.
7563-1

Młoda panienska poszukuje pra-
cy w jakimkolwiek sklepie,
w mleczarni, lub za bonę do
dziecka, znam szycie. Łódź ul.
Wolborska 42-17
7569-3

Szewcy na damską i męską ro-
botę potrzebni. Zgłaszać się
ul. Zakatna 64 7549-4

Ogrodnik i robotnik rolny po-
trzebni na wieś. Wiado-
mość Narutowicza (Dzielnia) 30
m 7 7551-1

poszukuję posady kasjera, po-
mocnika kasjera, biuralisty,
magazyniera, inkasenta lub in-
nej Łaskawy zgłoszenia do Ro-
zwoju pod „Sumienny”.
7559-2

Przyjmę na mieszkanie 7-mio
klasiste chrześcijanina w oko-
licy Helenowa, w zamian za
udzielenie lekcji. Oferty pod
„J. M.” 7560-2

Wolont lub dziewczyna za ja-
ką gospodarstwo potrzebna
na wieś i służąca na miejsce.
Główna 17 m. 2. 7562-2

Metallowiec poszukuje zamo-
żniejszej panny z mieszka-
niem w celu matrymonjalnym,
lub da za wyswatanie kilka mi-
lionów marek. Oferty pod „Me-
tallowiec”. 7516-2

potrzebna zdolna prasowaczka
Nowo-Zarzewska 13, pralnia.
7542-2

przyjmę sublokatora ul. Andrze-
ja 58, prawa oficyna m. 12 a
7544-1

Zgubione dokumenty

Sumowiecki Franciszek zgubił
kartę od paszportu wydaną
z fabryki Widzewskiej Manu-
faktury. 7543-2

Na palta

męskie, damskie, garnitury, ko-
stjamy suknie bluzki i t. p
na żądanie z asyciem

Sprzedaje na raty
„Globus”
Piotrkowska 79. (2705s)

Młody farmaceuta

poszukuje od 15 XII pokoju przy
rodzinie. Cena obojętna. Oferty
pod „Farmaceuta” 2668

Potrzebna służąca

zaraz do samotnego i z 3-giem
dzieci do prowadzenia domu ul.
Włodzimierska 42 m. 11, II p.
(Koziny) 2672s1

Za 1/3 got.
na raty
towary wełniane
obrusy, kapy
chustki, kołdry
linoleum, ceraty.
„Zgoda”
77. Gdańska 77.

Młyn
chrześcijański Zgierz ul. 3-go
Maja 85, przyjmuje zboże
na przemiał i na kaszę.
2594s5

Teofila Michalczyk
zgubiła paszport i sto siedem-
dziesiąt franków i 5m miljo-
nów marek. Łaskawy znalazca
raczy odnieść za nagrodą Zie-
lona 24, m. 17. 2666s5

Uprząż
parokonna, skórzana, używana w
dobrym stanie i kilka kilo skóra-
nych pasów i części uprzężo-
wych dla rymerza sprzedam.
Ogrodowa 28, sień 2, mieszkanie
5, Stawicki: 2550s2

Na raty!
Palta, kostiumy, suknie dam-
skie podług najnowszych faso-
nów przyjmuję również osta-
tkunki z własnego i powierzono-
go m: ter alu Pracowni sukien
i okryć damskich „BARBARA”
Łódź, Kilińskiego 59, m. 10.
2640b

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łódź
prosi swoich członków o przybycie na
Ogólne Informacyjne Zebranie
które odbędzie się w czwartek, dn. 6-go grudnia
o g. 6-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia w domu
przy ul. Traugutta № 4 (Króka). 2674b

Potrzebni chłopcy z kaucją
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”
2703s3

Lecznica Lekarzy specjalistów
Piotrkowska 17, (drugie podwórce)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach.
Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie).
Szczepienie ospy. Cena od porady 400.000 mk. — od 9-ej
do 5 ej po południu. (6262s4)

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., zwyczajnie 7.000 mk., wśród drobna, 12.000 mk., nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz milimetrowy (miejscowość) 50 proc., drzewce graniczne 100 proc., labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzie. ona na 8 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęcia bezprawnego. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Locha w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.